

Niezwykły pan Turner



Mike'a Leigh kojarzy się z kinem osadzonym we współczesności, z tzw. poezją zlewozmywaka. W „Panu Turnerze” sięga jednak do XIX w., by sportretować jednego z najwybitniejszych malarzy brytyjskich.

Twórca „Nagich” nie kręci kolejnego filmu biograficznego. Choć zachowuje pewną chronologię, nie interesuje go faktografia. Skupia się na charakterze malarza, by znaleźć źródła jego twórczości, wziąć pod lupę iskrę geniuszu. Niezwykle ambitne zadanie, ale Leigh to doświadczony artysta, a w realizacji celu wspomaga go wypróbowany zespół.

Dick Pope, dwukrotny zwycięzca Festiwalu Operatorów Camerimage, wnikliwie i inteligentnie przestudiował malarstwo Turnera. Nowe dzieło twórcy „Kolejnego roku” nie ma bowiem charakteru ilustracyjnego – nie obserwujemy bohatera w pejzażach, które potem ujrzymy na ukazanych przez kamerzystę płótnach mistrza. Płótna widzimy, krajobrazy też, ale artyzm Pope'a polega na tym, że możemy zobaczyć, jak genialne obrazy Turnera wręcz wyłaniają się z tych pejzaży. Niezwykły to kunszt!

Timothy Spall – chyba ulubiony aktor Mike'a Leigh. Bez niego nie obcowalibyśmy z żywym Josephem Mallordem Williamem Turnerem. Nalana twarz i tusza Spalla, jego nieustanne chrząkanie sprawiają, że fizyczność malarza wypełnia ekran. Także dzięki temu obcujemy z żywym człowiekiem. Także, choć nie tylko, po pierwsze rola została znakomicie napisana, po drugie Spall niuansuje ją modulacją głosu, mimiką. Turner nie jawi się jako obrzydliwy drab, którego zachowanie sprawia, że widz zachodzi w głowę, skąd w takim prymitywie artystyczna wrażliwość. Jest krwistą osobowością, człowiekiem świadomym własnego geniuszu, czasem złośliwym i perfidnym, ale raczej wobec miernot i chciwców, z drugiej strony czułym dla ojca (Jesson) i kobiety (Bailey), z którą dzieli życie, hojnym wobec tych, którzy niczego się od niego nie domagają.

Przede wszystkim jednak Turner to twórca, całkowicie zdeterminowany, by wyrazić to, co porusza jego zmysły i duszę. I Leigh ze współpracownikami sięga wyżyn mistrzostwa, gdy ukazuje tajemny związek między osobowością malarza a rozbłyskami światła na jego obrazach.

pgk

„Pan Turner”, reż. Mike Leigh, wyk.: Timothy Spall, Paul Jesson, Marion Bailey; Wielka Brytania, Niemcy, Francja 2014